

Rząd Izraela i Liga Arabska uległy wezwaniu Rady Bezpieczeństwa

Rozejm w Palestynie

Nagła dymisja głównodowodzącego wojsk arabskich Nieoczekiwany zwrot w polityce min. Bevina

TEL-AWIV (obst. wł.) Zawieszenie działań wojennych w Palestynie pomiędzy Żydami i Arabami miało nastąpić wczoraj o godz. 15-tej po południu. Rząd państwa Izrael wyraził zgodę na zawarcie rozejmu. To samo — chociaż znacznie później — uczynił komitet polityczny Ligi Arabskiej

Prasa egipska donosi, że gen. Glubb-Pasza zgłosił swą dymisję na ręce króla Abdullaha. Przyczyną dymisji są stawiane generalowi oskarżenia. Pismo „Al Misri” podaje, że Glubb-Pasza jest odpowiedzialny za

stratę ważnych pozycji strategicznych w Lydda i Ramleh przez legion arabski. Po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie ewakuacji tych miast przez Arabów, dwaj ministrowie Transjordanii zagrozili dymisją.

jeżeli Glubb nie będzie odwołany. Glubb-Pasza wobec tego wolał sam zgłosić rezygnację.

SALTO MORTALE BEVINA

Dziennik „New Statesman and Nation” podaje ostrej krytykę politykę Bevina na Bliskim Wschodzie. Tygodnik konstatuje wyraźne bankructwo stanowiska Bevina, który stale popierał państwa arabskie.

Bevin konsekwentnie zmierzał do uniemożliwienia powstania suwerennego państwa żydowskiego. Następna faza jego polityki było nakłonienie Stanów Zjednoczonych, aby sprzeciwiły się powstaniu państwa żydowskiego.

Pomimo, że wojska arabskie były wyekwipowane i przeszkolone przez Anglików, nie udało im się wkroczyć do Haify. Wobec tego Bevin dokonał w swę polityce zwrotu o 180 stopni — i dziś popiera sankcje przeciwko Lidze Arabskiej.

Wyjazd polskiej delegacji na manifestację czesko-polską na Radhoszczu

Na zaproszenie rządu Czechosłowacji wyjechała w dniu wczorajszym z Warszawy do Czechosłowacji oficjalna delegacja z min. Rabanowskim na czele. W skład tej delegacji wszedł także prezes Woj. Zarz. Tew. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej prof. dr. Dworzak z Wrocławia.

Przedstawiciele polscy wezmą udział w ogólnopństwowej manifestacji czesko-polskiej na Radhoszczu

Bandy dywersyjne powstają w Austrii przy poparciu USA

WIEDEŃ (PAP). Na posiedzeniu Sojuszników Rady Kontroli — przedstawił wicelic ZSRR oświadczył, że w zachodnich

strefach Austrii tworzone są z pomocą i poparciem władz okupacyjnych — nielegalne organizacje t. zw. bandy dywersyjne. Organizacje te mają na celu uprzedzenie oszczędnej propagandy przeciwko państwu przemyślnym.

Omalując powstanie w Linzu t. zw. „Międzynarodowego Związku Chłopskiego”, przedstawiciel ZSRR oświadczył, że twórcy tej organizacji stwierdzają otwarcie, iż celem ich jest walka przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym państwom demokratycznym. Organizacja ta postawiła tworzyć uzbrojone bandy, dla przygotowania aktów dywersyjnych i napadów na rządzące w Austrii kraje.

Upór czy rozsądek?

Agencja Reutersa przyniosła wczoraj wiadomość, że rząd francuski pragnie skończyć z awanturą polityką w sprawie Niemiec, prowadzoną przez Stany Zjednoczone i rozpoczął już nieoficjalne starania, które by doprowadziły do zwolnienia konferencji czterech mocarstw.

Polityka USA uważana jest we francuskich kołach politycznych za „dyplomatyczny bluff”. Pod naciskiem finansowym Waszyngtonu i częściowo Londynu Francja zgodziła się na przywrócenie swej okupacyjnej strefy Niemiec do Bizoni, zgodziła się na wprowadzenie nowej waluty, na tworzenie odrębnego rządu dla zachodnich Niemiec, ale gdy wywołało to ostry sprzeciw Związku Radzieckiego, gdy konferencja warszawska przedstawiła się koncepcji państw zachodnich wobec Niemiec — Francja zaczyna myśleć logicznie i rozumieć swój interes.

Dziś w Hadze odbywa się konferencja 5 ministrów spraw zagranicznych tych państw — Europy zachodniej, które są bezpośrednio zainteresowane zagadnieniem niemieckim: Anglii, Francji i Beneluxu. Min. Bidault ma przedstawić Bevinowi swoje punkty widzenia, zaznaczając — z zdaniem Francji — amerykańska polityka bluffu „pozabawiona jest perspektyw”.

Warto podkreślić, że prasa angielska również wypowiada się za rozcięciem rozmów ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec. Nawet członkowie organu Partii Pracy, „Daily Herald”, twierdzi, że „warto, aby rokowania w tej sprawie zostały podjęte na nowo”.

Które stanowisko zwycięży? Czy upór amerykańskich politykujących kapitalistów, czy też zdrowy rozsądek i dobre rozumiany interes ludów Europejskich?

Palestyna — bazą przeciw ZSRR

Apel komunistycznych partii Syrii i Libanu

DAMASZEK (AP). Komunistyczne partie Syrii i Libanu wyświadczyły wspólny apel do obu narodów, w którym stwierdzają, że wojna w Palestynie wywołana została przez imperialistów angielskich i amerykańskich, mających na celu przede wszystkim osłabienie Arabów i zrealizowanie własnych zamierzeń, oraz zawiadanie ropą naftową.

„Państwa imperialistyczne — oprzmi apel — zamierzają przekształcić Palestynę i ziemie arabskie w bazy militarne, skierowane przeciw

ko ZSRR i krajom demokracji ludowej”. Apel przywołuje do ratowania Palestyny przed wojną i zniszczeniem.

Z bliska i z daleka

LONDYN — Dziennik egipski „Al Ahram” stwierdza, że nawet po przyjęciu przez Arabów warunków rozejmu w Palestynie, flota arabska nie zgodzi się na uznanie niezażegnania państwa Izrael.

LONDYN — Minister Bevin opowiedział się w niedzielnym Londynie, udając się do Hagii na konferencję ministrów spraw zagranicznych tzw. „Unii Zachodniej”.

PRAGA — Policja i armia czechosłowacka zlikwidowała ostatnio działalność grupy terrorystów przysługującej do Czechosłowacji ze strefy amerykańskiej w Niemczech.

Terrorystki prowadziły działalność szpiegowską i projektowały dokonanie szeregu zamachów na czechosłowackich mężów stanu.

GENEWA — Rada Ekonomiczna i Społeczna ONZ rajmie się sprawą ogłoszonej deklaracji praw człowieka, zrehabilitowanego przez Komisję, na której czele stoi Eleanor Roosevelt.

NOWY JORK — Przedstawiciel Indii Pillai, szefowa do sekretarza generalnego ONZ list, w którym stwierdza, że rząd polidnionowafrykański dopuszcza się rasowych dyskryminacji tolerując

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dn. 12 lipca 1948 r.

Indecnie podważano politykę polską. Albo jednemu mi, ograniczając, aby swobodnie przysługującym systemem wcielony w świat. Powinno wstrzymać dyskusję. Polityka

Z okazji rozpoczynającego się Kongresu Zjednoczenia Młodzieżowego Prezydent Bierut wysłował odrębne w pismo z serdecznym życzeniem

Ku-Klux-Klan podejmuje ofensywę

Murzyni nie mogą wybierać prezydenta

NOWY JORK (PAP). Reakcyjne borych prezydenckich w USA, Jawkolla południowych stanów amerykańskich rozpoczęły kampanię, zmierzającą do uniemożliwienia Murzynom udziału w listopadowych wy-

borach prezydenckich w USA. Jawkolla południowych stanów amerykańskich zajęli przedstawiciele partii demokratycznej w stanie południowa Karolina. Złożyli oni wniosek, zabraniający Murzynom rejestrować się w charakterze wyborców wzgl. żądający, aby każdy Murzyn, który chce się zarejestrować, złożył oświadczenie, że popiera ustawy rasowe. Grupa Murzynów zwróciła się do sądu, domagając się wydania zakazu stosowania takich dyskryminacyjnych metod wobec Murzynów.

szereg roczników wojskowych dla obsługi użyteczności publicznej. W razie potrzeby rząd będzie miał prawo powołać do wojska pracowników kolejowych, piekarczy i inne kategorie specjalistów.

Naród musi dojść do głosu

Oświadczenie Henry Wallace'a

NOWY JORK (APD). Henry Wallace, w oświadczeniu podanym prasie — ostrzeżenie, że niedzwyczajna sesja Kongresa, zwołana przez Truman'a 20 lipca, nie „uczyni nic dobrego, a być może przysporzy wiele zła — jeżeli naród amerykański nie będzie nalegał na zrealizowanie — Jego pilnych żądań. Twórcza siła nowej par-

ty, zmusiła wszystkie inne partie do stawiania spraw w sposób liberalny gdy nawet dążącej metodami reakcyjnymi. Naród musi dojść do głosu za pośrednictwem trzeciej partii, gdyż poka daniem jakichkolwiek nadziei w partii demokratycznej jest bezcelowe”.

Dar czy pożyczka?

Nowe rewelacje o „planie Marshalla”

LONDYN (PAP). Przedstawiciel amerykańskiego świata finansowego i jednocześnie zastępca głównego dyrektora administracji dla współpracy gospodarczej z Europą Zachodnią, Bissell złożył oświadczenie, które wywołało poważne obawy w zachodnio — europejskich kołach finansowych i gospodarczych. Bis-

sell zapowiedział, że wszystkie kraje, które chcą korzystać z pomocy „marshallowskiej”, będą musiały obowiązkowo przysięść pożyczkę amerykańską, opiewającą na 3,5 proc. Bissell stwierdził bez ogródek, że „będzie wywarły nacisk na te wszystkie kraje, które nie będą chciały skorzystać z pożyczki”.

W kołach londyńskich podkreśla się, że nowa forma nacisku amerykańskiego może przyczynić się do powalenia całego planu Marshalla.

Krwawe starcia żołnierzy chińskich z polcją

Szanghaj był terenem ostrej walki na ulicach Smejsjae. Między żołnierzami chińskimi zanotowano kilka wypadków śmiertelnych. Wiele osób zostało poważnie rannych, lub straconych. W całym mieście przez kilka godzin wylły syreny alarmowe. Ruch na wielu ulicach został wstrzymany.

To krwawe starcia było następujące: Kiedy wymczeni i spragnieni kulturalnie rozrywkę żołnierze chcieli się dostać do teatru, dyktacja poleciła wożnym zamknąć przed nim wejście. Wtedy żołnierze silnie wdarli się w wiadownię. Tłum w teatrze rzucił się w panice do ucieczki.

Na miejscu walki znalazło się 1.000 uzbrojonych policjantów, którzy zaatakowali żołnierzy. Tymczasem jednak nadbiegli inni żołnierze i na ulicy powstał nieopisany tumult.

Wspólna krew przemieniła się w wino Polak, Węgier-dwa bratanki Kwiaty przyjaźni o szkarlatnych kielichach

Skąd się tam wzięły moceństwa zachodnie?

NOTY radziecka i 3 moceństwa zachodnich są szeroko komentowane przez prasę zagraniczną. Podajemy w obzernym skrócie art. tytuł znanego publicysty angielskiego, Franc Pitta...

Bevin bowiem oznajmił kiedyś,

że zachodni aliansi dostali się do Berlina, ponieważ siły wojskowe angielskie wycofały się z pewnych terenów, które zajęły potem wojska radzieckie. Pittain stanowiąc podkreśla, że wymiary takiej w rzeczywistości nie były...

W wyniku tego luźne jednostki brytyjskie i amerykańskie zapuściły się dookoła w słab Turyn i innych obszarach niemieckich, szukając na tych ziemiach nieprzyjaciela, którego już nie było...

Pittain przypomniał, że pierwszym człowiekiem, który sugerował, iż zawrót zostały podobny układ wymiarowy był Heist, właściciel reakcyjnych pism amerykańskich.

Zostali wypuszczeni do Berlina

Jedynie w celu urzeczywistnienia kontroli 4 moceństwa. Kontrola ta została wprowadzona na krótki czas i w ścisłe określonych granicach. Powstała wobec tego pytanie, czy Amerykanie, Brytyjczycy i Francuzi mają prawo okupować te części Berlina? Aby na nie odpowiedzieć, trzeba rozwiązać cały problem niemiecki. Umowa z 1948 roku stwierdza wyraźnie, że Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec, reprezentująca wszystkie 4 moceństwa...

Władom, że rządy brytyjski, amerykański i francuski od samego początku odmawiały wypełnienia zobowiązań, uchwalezonych w Poczdamie. W tej sytuacji Związek Radziecki miał prawo zastosować sankcje, które uważał za konieczne, w celu zabezpieczenia swoich interesów w Berlinie. W tych warunkach — koferzy artykuł Pittaina — skoro Berlin znajduje się w strasie radzieckiej i skoro państwa zachodnie wyraźnie odmawiają udziału w prowadzeniu jedynomyślnie polityki wobec Niemiec, radziecki dowódca wojskowy ma pełne prawo do podjęcia wszelkich kroków, które uważa za odpowiednie.

Dwutygodnik

»Pokolenie« organ Zjednoczonego Zw. Młodzieży Polskiej

W dniu 18 lipca b. r. ukazały się ostatnie numery czasopiśm, wydawanych przez cztery zjednoczone się organizacje młodzieży.

Nowopowstający Związek Młodzieży Polskiej przejmując działalność prasową — wydawniczą z wszystkich czterech organizacji młodzieżowych.

Dotychezasowi prenumeratorzy pism organizacji młodzieżowych otrzymają wad będą dwutygodnik Związku Młodzieży Polskiej »Pokolenie«, z którego pierwszy numer ukaże się dnia 20 b. m. w Święto Odrodzenia Polski, w pierwszym dniu ogólnopolskiego świątku Zw. Młodzieży Polskiej.

Od dnia 1 września b. r. wychodzić będzie masowy ilustrowany tygodnik Zw. Młodzieży Polskiej — »Nowe życie«.

Przed kilkoma dniami prasa donosiła o jedynomyślnym przyjęciu przez parlament w Budapeszcie tekstu umowy polsko-węgierskiej, dotyczącej wzajemnej wymiany dóbr duchowych i materialnych między obywatelami.

Tak tedy, ustalono drogę znormalizowania stosunków dyplomatycznych między obywatelami w formie prawdziwie demokratycznej i szczerze przyjaźnej.

Czy forma ta i przyjaźni są zjawiskiem nowym, czy też tylko pięcioczęścią na dokumencie pisanym w ciągu tysiąclecia, pisanym kwią i sentymentem obydwu narodów?

Nie poruszam przyczynków historycznych ani nawet tak wielkich postaci, jak Batory, Sobieski, czy Bem, którzy kształtowali potęgę wpływów lub bohaterstwa serca współczesnych, skłaniając je ku legendarnej, przysłówowej przyjaźni. Niewątpliwie zjawiska te podsycały iskry nigdy nie gasnących wzajemnych uczuć, były jednak — aż do początków ubiegłego stulecia — jak dobry tokaj węgierski, który im bardziej się starzeje, tym jest lepszy, pije się jednak nie na codzień, lecz od święta.

Aż nadeszła

sto lat temu Wiosna Ludów

Wiosna, w czasie której, w imię przoduślenia niewolnych, w imię zruśnienia okowów rządu austriackiego i dybów rodzimego feudalizmu, popłynęła krew ludu węgierskiego, złączona na polach bitew, z niesioną dobrowolnie, oddawaną ofiarnie krwią bojowników polskich.

Ta wojna krew przemieniała się w wino, jak purpura ludu czerwona i stała się napojem codziennym dla całego narodu Madziarów. Na mogłach ochotników Polaków, rozsiadanych na ziemi węgierskiej, porośnięte kwiaty przyjaźni o szkarlatnych kielichach.

I kwitły na każdą wiosnę dziesiątki lat, aż po raz pierwszy zostały zerwane rękami dzieci, pamiętna je senia 1938 roku na to, aby je wreczyć tyślatyżnym rzeszom uchodźców polskich, przekraczających granice.

W każdym z tych kwiatów było wspomnienie polskiej bezimiennnej ofiary i symbol wdzięcznego serca węgierskiego. Trzeba oświadczyć, że najbardziej żywołubną przyjaźnią oka zał robotnik i chłop madziarski.

Wychodzący na Węgrzech od 28 lat w języku polskim, a ostatnio w 1948 r. wznowiony »Kurier Węgier-

ska-Polski« tak pisze w jednym z numerów:

»Może kiedyś w przyszłości

ukazę się księżka, omawiająca zasługi i przemienienia narodów w okresie minionej wojny, której jeden z rozdziałów poświęcony nam, Węgrom, będzie nosił tytuł: »Ratowanie Polaków na Węgrzech«.

I dalej: »Przeżyłajmy tylko w dzisiejszym numerze oświadczenia osób, które odegrały decydującą rolę w ratowaniu Polaków, nie zapominając i o tych tysiącach bezimiennych robotników, chłopów i inteligentów, którzy narażając się na utratę własnego życia ukrywali ściganych i prześladowanych synów wykluczonego poza nawias prawa narodu...»

Stwierdzam, że tak było! Dziel Rząd Rzeczypospolitej odznażyć wysokimi orderami prawdziwych przyjaźni Węgrów, z niezapomnianym dla uchodźstwa dr. Józefem Antalem na czele. Dla bezimiennego rzeszy ludu węgierskiego, dla jego prawdziwego braterstwa — pozostanie najbardziej szczerze uczucie wdzięczności, jako najwyższe odznaczenie narodowe.

Kochani przyjaciele! W tym samym numerze »Kuriera« głosić te same samoskarżenie: »Pragniemy na szale Justicii złożyć nasze dobre uczynki, żeby częściowo zrównoważyć żyły popożenione przez nas winy...»

O winach Waszych nie będziemy pamiętali, wtemy bowiem, że nie po chodzący one

ze szlachetnej duszy ludu węgierskiego

byli dziełem sojuszników — gadzin niemieckich, pachokłów silasowich od których nieśmy, niemal żaden naród nie był wolny. W świetle dnia dzisiejszego, przy jedynakowych daniach naszych narodów, przy oparciu o potężne sojusze, dobrze jest uprzytomnić sobie, że przy zdrowym nastawieniu umy i zdów na współpracę kulturalną i ekonomiczną, istniejące w naszym związku ku jeszcze jeden czynnik emocjonalny, nie zawsze w takich układach spotykany. Jest nim prawdziwa przyjaźń, która kształtowała się przez wieki.

Wierzymy, że przetrwa w dalekiej przyszłości, tymbardeziej, że żyj ziar na mają obecnie bardziej uźmólną głębię, niż kiedykolwiek. J. Krusz.

Kongres Akademików Drugi dzień obrad

WROCLAW (obst. wł.) W drugim dniu obrad Kongresu Jedności Demokratycznej Studentów Polskich wzięł w nim udział przew. Zw. Mł. Czechosłowackiej — Zdenek Helzner, przewodniczący Zw. Mł. Słowackiej — Sikora i przewodniczący Zw. Mł. Bułgarskiej — Valoff.

Pierwszą część obrad wypełnił sprawozdania komisji, odczytanie i przyjęcie statutu oraz wybór władz Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. Przewodniczącym zarządu głównego został poseł Zenon Wróblewski, wiceprzewodniczącym — Sylwester Zawadzki, sekretarzem — Leon Janeczek. Do prezydium weszli: Zdzisław Harat, Witold Lipiński, Janusz Szalkowski, Bernard Szatler i Mieczysław Walczak. Obrad tego wybrano 40 członków zarządu głównego.

po przerwie przewodniczący powołanego do życia na Kongresie Z.A.M.P. — poseł Wróblewski wy-

głosił wyczerpujący referat pt. »Wytężenie pracy organizacji«.

Po dyskusji i wyborze delegatów obecni uchwaliłi, że Z.A.M.P. przystąpi do Federacji Polskich Organizacji Studenckich, kontynuując pracę ideowo-wychowawczą na jej terenie. Uchwalono także, że pismem Z.A.M.P. będzie dwutygodnik »Propo-».

Na zakończenie kongresu wysłano depeszę do Prezydenta Bieruta, Marszałka Żyrmierskiego, Marszałka Sejmu Kowalskiego, min. Oświaty Skrzyszewskiego i do związków studenckich w Moskwie, Pradze i Rzymie.

Kongres Jedności Demokratycznej Studentów Polskich wyraża podziękowanie wszystkim organizatorom Kongresu, w szczególności Środkowemu Komitetowi Jedności we Wrocławiu, za olbrzymi wkład pracy włożony w przygotowanie i organizację Kongresu.

Wspaniała »generalna próba« przed Świętem Zjednoczenia Młodzieży

Wspaniale widowisko, jakie kilka tysięcy widzów oglądało wczoraj w Wielkim Stadionie im. zen. Świerczewskiego we Wrocławiu, miało być próbą generalną przed Świętem Zjednoczenia Młodzieży.

Ten pierwszy pokaz 2.000 deklamatorów, tancerzy i gimnastyków przysporzył wielu przyjaźni, »Szuk-».

Dobrze, że wyremontowane na czas trybuny mogą pomieścić do 50

tyś widzów, bo na premierę tego wspaniałego widowiska napewno przyjdą dziesiątki tysięcy publiczności.

Niezapomniane wrażenie wywarła zbiorowa recytacja Deklaracji Zjednoczeniowej, barwny tańiec w strojach ludowych i stylizowanych, oraz pokaz gimnastyki zespołowej z udziałem kilku tysięcy dziewcząt i chłopców.

Polska wzorem w pracy nad odbudową

PARYŻ (PAP) Na konferencji międzynarodowej organizacji do spraw produktywizacji, szef delegacji poludniowo-afrykańskiej Spietz, który niedawno wrócił z Warszawy, oświadczył, że Polska jest jedynym krajem w Europie, który szybko likwiduje skutki wojny. Donosiło osiągnięcia gospodarcze Polski — oświadczył mówca — dowodzą w jaki sposób własnymi siłami można za-

pełnić systematyczny wzrost stopy życiowej mas ludowych, szybki postęp odbudowy kraju oraz rozwój systemu ubezpieczeń społecznych. Dzieło odbudowy kraju postępuje. Odpowiednia pomoc umożliwiłaby już w najbliższym czasie zlikwidowanie najistotniejszych zniszczeń wojennych i zapewniłaby Polsce rozwój, przekraczający poziom przedwojenny.

Togliatti nie wie o niczym. Nie wolno mu czytać gazet

RZYM (APD). Palmiro Togliatti spędził ostatnio bardzo spokojnie — stwierdza dzisiejszy biuletyn dotyczący stanu jego zdrowia. — Temperatura chorego, ciśnienie i oddech utrzymują się na stałym poziomie. Togliatti nie wie nic o wypadkach, które zaszły w ciągu ubiegłych kil-

ku dni we Włoszech. Nie wie on nie o wspaniałych ruchach włoskich mas ludowych; nie wie nawet nic o setkach depesz, które nadchodzą do niego z całego świata. Togliatti domaga się dzienników i wiadomości, ale lekarza odmawiają mu ich, nie chcąc wzruszać chorego.

Młodzież w walce o dobrobyt i radość

»GŁOS LUDU« zamieszcza artykuł przewodniczącego zarządu głównego ZW.M. Janusza Zarzyckiego, na temat sta-

dań nowej, zjednoczonej organizacji młodzieżowej — Zw. Mł. Polskiej. W artykule tym czytamy m. in.: Hasło »Wzajemna nauka, praca« przeszedł z standardu ZW.M. na standard ZM.P. I naszym zadaniem jest ten styl życia, styl walki i pracy przenieść do Zjednoczonej Organizacji.

Bo tylko nauka i praca można zbudować nową, radoczną Ojczyznę. Są jeszcze na wal i w mielőże wybrali wczera, spekulanci, sabotażyści, złodzieje społecznego dobra. Wyjadaliśmy im nieubłaganą walkę, będziemy ich piętnować i tępić. Będziemy czuwać, aby siły gwałtownego kapitalistycznego ustroju nie podniosły głowy, aby nie mogły prowadzić swojej antyludowej działalności.

Będziemy brali udział w wielkiej walce społecznej, która toczy się na całym świecie. Wierzymy, że zwycięży nasz kraj, która toczy się w każdym z naszych miasteczek i wsi.

W walce o likwidację wyzysku i wyzyskiwaczy — o sprawiedliwość społeczną.

W walce o zniszczenie ciemnoty i szaroboboności — o naukę i prawdę.

W walce o likwidację nędzy — o dobrobyt i radość.

Plan wielkiej imigracji Żydów do państwa Izrael

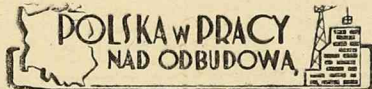
»KURIER GODZIENNY« przedstawia w korespondencji z Tel-Awivu ocenę sytuacji gospodarczej państwa Izrael oraz widoki realizacji 4-letniego planu gospodarczego Żydów, pisze: Dla realizacji planu czteroletniego państwa Izrael potrzebna jest przede wszystkim silna imigracja. Jest pragnie umożliwić w ciągu 4 lat imigrację 400.000 Żydów. Jeśli państwo Izrael pozostanie żyły popożenione przez nas winy...»

W granicach wyliczonych przez ONZ, posiadania będzie milion mieszkańców, w czym około 700.000 Żydów i 300.000 Arabów. Dla 400.000 mieszkańców trzeba będzie stworzyć nowe możliwości egzystencji — głównie w przemyśle.

Ale dla osiągnięcia i utrzymania niepodległości gospodarczej i obronienia się na wypadek agresji z zewnątrz, Izrael musi posiadać co najmniej dwa miliony ludności. Władze żydowskie wierzą, że po zakończeniu planu czteroletniego — gdy liczba ludności wynosił będzie 1.400.000, w ciągu 1.000.000 Żydów — można będzie w ramach dalszej ewolucji i rozwoju kraju umożliwić imigrację jest 500.000 osób.

NOWY JORK. — W Nowym Jorku od

była się długoznaczna demonstracja tysięcy robotników zrzeszonych w kilkunastu związkach zawodowych, protestujących przeciwko decyzji Komitetu Badania Działalności Antyamerykańskiej o pośnięgnięciu do odpowiedzialności sądowej »za obrząd Kongresu« i przywódcom Związku Zawodowego Pracowników Domów Towarowych. Przywódcy o, jak wiadomo, odmówili odpowiedzieć na temat swego stosunku do partii komunistycznej USA.



POLSKA WEZMIĘ UDZIAŁ W TARGACH ZA GRANICĄ

W jesienn r. b. Polska weźmie udział w Międzynarodowych Targach w Szwajcarii, Holandii, Czechosłowacji, Francji, Finlandii i w Niemczech. W pawilonach polskich wystawione zostaną wyroby przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, fermentacyjnego, hutniczego, konserwno-metaloowego, węglowego, włókienniczego, drzewnego i mineralnego. Znajdą się tam także nasze wyroby ceramiczne, szybko zdobywające sobie rynki zbytu.

Specjalnie rozbudowane zostaną działy polskiej porcelany, budzące wśród odbiorców zagranicznych olbrzymie zainteresowanie.

INSTRUKTORZY ROLNI W KAŻDEJ GMINIE

Wiel polska znajdzie wreszcie fachowe wskazówki w dziedzinie podnoszenia kultury rolnej. Oto Związek Samopomocy Chłopskiej ustanawia we wszystkich gminach urzędy instruktorów rolnych, z woteniem na nich zadań: wprowadzenia w gospodarstwach pól doświadczeń, udzielania wskazówek w zakresie mechanicznej uprawy roli, propagowania siewu rzodulnego, przestrzepiania racjonalnej gospodarki nawozami, podnoszenia poziomu hodowli drobitu i inwentarza.

Ponadto instruktorzy będą przestrzegać racjonalizacji upraw zboża i roślin przemysłowych. Instruktorzy rolni zapoczątkują pracę na wstach gospodarstw, oparta: na badaniu gleby, na odpowiedzialnej jej uprawie i na wykorzystaniu jej pod zboża dające największe urodzaje. Podjęta już akcja Samopomocy Chłop-

skiej może się stać wkrótce prawdziwym dobrodziejstwem dla wsi.

STAŁY WZROST PRODUKCJI ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH

Produkcja artykułów konsumpcyjnych urosła w kraju dostownie z każdym miesiącem. Dla zobrazowania wytwórczości naszego przemysłu wystarczy przytoczyć następujące cyfry: w kwietniu i maju nasze fabryki wyprodukowały 38.666.000 metrów tkanin bawełnianych, 4.700.000 metrów tkanin wełnianych, 4.300.000 metrów materiałów inlanych, 3.200.000 metrów tkanin jedwabnych, 1.000.000 par obuwia i 1.000.000 par mydła do prania. Gdybyśmy nawet zatrzyli, że dalszego wzrostu produkcji osiągnąć nie zdaliśmy, to wykazane tu cyfry, pomnożone przez 6, powiększą o imponujący naszemu doboru gospodarzom w ciągu roku.

PRZEKROCZENIE PLANU WYDOBYCIA ROPY NAFTOWEJ

Na zakończenie — najnowsze wiadomości: Przemysł naftowy przekroczył półroczny plan wydobycia ropy o 7,1 proc. Wiadomości o ogromnej wag. Ropa jest jednym z najcenniejszych surowców. Wydobycie go w Polsce jest obecnie szczególnie trudne ze względu na konieczność instalowania maszyn na rozszerzonych terenach. W przekroczeniu planu należy więc widzieć nie tylko wielkie wysiłki całego sztabu naftowych lecz i umiejętne przewidywanie przeszkód przez kierownictwo.

Triumf Nemezis dziejowej

Opłwany kaleka — broni »narodu panów«

D NIA 20 lipca 1944 r., inwalida bez ręki i oka, płk. SS — Stauffenberg dokonał zamachu bombowego na Hitlera. Zamach nie udał się. Bomba wprawdzie zabiła kilku wyższych oficerów ze swątych Hitlera, jest go samemu jednak zranila tylko lekko. W przekonaniu, że zamach udał się i Hitler nie żyje, Stauffenberg odleciał samolotem do Berlina, by rozpocząć dalsze działania z grupą spiskowców, do której należał m. in. marszałek Witelben, gen. gen. Beck, Hoepfner, Haase i były nadburmistrz Lipska, Goerdeler.

Na skutek chwytliwego stanowiska gen. Fromma, który początkowo przyśpieszył do spiskowców, a potem po na dalszej wiadomości, że Hitler żyje, ich zdradził, Goebbels i gen. Guderian zdolali berlińskie ognisko spisku stłumić przy pomocy batalionu wartowniczego (Gross - Deutschland).

Stauffenberga rozstrzelano natychm...

na rozkaz Goebbelsa.

Beck natomiast na rozkaz Fromma popełnił samobójstwo. Witelben, Hoepfner, Obricht i Goerdeler zostali powieszani po wyroku t. zw. Volkesgerichtshofu. Całą rodzinę Stauffenberga, którego żona miała podobno pochodzić z rodziny polskiej — wystrzelano, nie oszczędzając nie tylko dzieci oraz rodziców Stauffenberga, ale i krewnych do trzeciego stopnia włącznie.

Zamach wywołał w Niemczech poważne oburzenie. Stauffenberga i jego współpracowników nazwano „najpodlejszymi kreturemami” w dziejach Niemiec.

Dość, po trzech latach gorzkich rozważań, naród niemiecki gorączkowo szuka ratunku i pomocy w czynności...

Wtedy dramatu (i wstyd) nie przewidywał napaństwo żaden Niemiec. I to jest chyba największy triumf Nemezis dziejowej, a zarazem ostatnie zwycięstwo tego, w ogroździe przy Benderstrasse — rozstrzelanego inwalidy wojennego, który życiem przysięgnął z jednej strony swoją odwagę, z drugiej zaś tożsamość całego na rodu. Zresztą nie tylko tożsamość, bo i gniew święty, którym naród nie mieński przeklął go w pokolenia i ja ko największego zbrodniarza w swych dziejach razem z rodziną wypisał z swego społeczeństwa.

do rozmiarów potężnego dębu

— na który, szukając schronienia, wdrapują się i cisną pomiędzy kłosa rami miliony przegrupowani politycznych, handlujących przekonaniemi.

Opinia świata, zwłaszcza tego, który wielkość i potęgę przebaczenia ocalała intencje o wiele mniej wznieśli. Nie może — mimo najlepszych chęci — ukryć niezadowolenia z przykre go faktu, że z wyjątkiem ugrupowań demokratycznych, które już od chwili porażenia ruchu hitlerowskiego, wy

powiedzieli mu bezwzględna walka rezała narodu niemieckiego nie lewa pła, się wcale do usunięcia Hitlera, chociaż oczekują było niemato.

Takie stwierdzenie utrudnia zaś w poważnym stopniu pracę tych nowych apostołów, którzy w »razu i za granicą walczyć o lepszą przyszłość Niemiec. Zaczęto więc przetrząsać jakoś pod tym względem historię niemiecką, ostatniego dyktando i szukać chociażby jednej iskierki, potrzebnej

do rozniecienia pożaru

Nie znaleziono jej jednak, bo naród niemiecki ko prawda pisał ale zach wyciem i uwielbieniem dla »fuhrera«. Nie było więc rady i mimo obrzydzenia oraz nienawiści, które w rzeczywistości na zawsze przyszoło do pamięci Stauffenberga, wypisano jego nazwisko na płacicie szandaru, za którym dzień kroczą, rosąca z dnia na dzień milionowe masy »członków oporu«.

Tak, nieocenioną kopaliną tamatów

już nie dla publicystów, ale humory stów i autorów skeczów mogłaby być lista tych wszystkich nowonarodzonych »partyzantów« niemieckich, którzy ze znacznymi Stauffenbergowców w kłopotach marynarek parującej dziś po ulicach miast niemieckich. Nikogoż nie dziwi to, że na »Stauffenbergowców« podjęła się indywidualna nawet tak, jak SS Gruppenfuhrer i generał policji Nobe, który jako szef tajnej policji hitlerowskiej, wymordował miliony obywateli, albo hra bia Heldorf, prezydent policji w Berlinie, odznaczony t. zw. »ordrem krwii«, krwi, która na jego rozkazy spływały cele i dziedzińce więzień berlińskich.

Nie wiadomo więc:

czy nawet sam Goering

albo Himmler nie byłby dziś honorowym członkiem, tworzącej się ogólnonarodowej federacji kombatanckiej Stauffenbergowców, gdyby dożył tej chwili? Mieliby do tego nawet pewne prawa, spiskowali bowiem, cho

ciaż dopiero na pół minuty przed dwunastą i jedynie z myślą o uratowaniu nie Niemiec, lecz własnej głowy.

Ta cała pozornie wesoła Stauffenbergowa, nadużywająca ohydnie tragedii nieszczęśliwego człowieka, który z gorską nie mniej odważnych, ale miękkiach jednostek porwał się 20 lipca na Hitlera, ma jednak oprócz zewnetrznych, jeszcze poważne cele — wewnętrzne. Tak zwanym Stauffenbergowcom i zagranicznym inicjatorom tego ruchu idąa bowiem o zdła wienie coraz bardziej przysięgającej prawdy, że czyn Stauffenberga był tyko odroczonym jednostek i zamiarami na masy obliczonym ruch oporu, tworzyły tylko ugrupowania demokratyczne.

To jest jedyna prawda o 20 lipca 1944 r. i o jego tragicznym bohaterze, który opłynął przez swoich rodaków, statkiem w końcu ich minowalnym złącznikiem i obrońcą.

E. Wik

Ankieta „Słowa Polskiego“

Trzy znamienne wypowiedzi ilustrują stosunek ludności D. Śląska do odzyskanych ziem piastowskich

Z listów, napływających w odpowiedzi na ankietę „Słowa Polskiego“, dajemy dziś kilka wyjątków, ilustrujących stosunek mieszczanów Dolnego Śląska do tej ziemi.

P. Maria Chudzińska (Pileczone, Górnica 35 m. 7) pisze:

„Czuje, jak przybywa mi siła do życia, ciesząc się widokiem Ziemi Odzyskanych. Dobrze mi tu, bo wysiłek robotników i wydajność gospodarstw rolnych zapewnia mi dobre i spokojne jutro...“

P. Julian Fraczek (Strzegom, pow. Świdawa, ul. Kamienna 1) ocjuje się też dobitnie:

„ponieważ mam mieszkanie, meble i pracę i chleb dla rodziny, chociaż pracuję ciężko przy wydobywaniu kamienia, który jest bardzo potrzebny dla odbudowy Polski...“

A oto fragment innego listu, nadesłanego przez mgr. Wacława Muszyńskiego (Wrocław, ul. Szpitalowa 35 m. 4):

„Czuje się jak odrodzony Polak z praplastowskiej ziemi, w atmosferze dumy narodowej i tego pędu ku potężnej Polsce. Jestem z dziesiątą rodziną dla łowianinami. Wrociwszy do Polski, osiadłem we Wrocławiu... Dokładnie śledziłem nurt zagadnień społecznych, który w dobie obecnej przykrył nowe wartości, a na niektórych odniekach — zjawiska wprost rewelacyjne...“

I dziś, mając obraz tej „polskiej rzeczywistości“ na Ziemiach Odzyskanych, nie stwierdzam, że dami musny być z tego... co przesłanoście dziejowe nam zwrócić, a co wydatka nam nigdy nienasycona chęć do tońska, Wrocławu do tych ziem, gdzie każdy zakątek, to oddzielna karta na szczyt historii narodowej.

„Czyż za dni kilka mająca się otworzyć Wystawa Ziemi Odzyskanych nie jest najrealniejszą odpowiedzią, najistotniejszym dokumentem — na stawiane pytanie: „Jak się czujemy na Ziemiach Odzyskanych?“. Czuje-my się wspaniale, radośnie, mocno i namiętnie pewnie. Żadna bowiem siła militarna, żadne machinacje dy

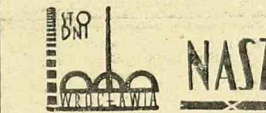
plomatyczne świata amerykańsko — angielskiego nie zdolają nas z tych ziem zepchnąć...“

BO TU JEST KREW I POT POLSKIEGO ROBOTNIKA, POLSKIEGO CHŁOPA, POLSKIEGO NARODU...“

Pisząc o usunięciu niedomagania życia, P. Muszyński dodaje, że dąży się one usunąć z łatwością, ponieważ — jak mówi ze Zerkom w „Urodzie życia“:

„naród polski, to najpełniejszy z narodów Europy, że Polacy to jedni z najzdolniejszych, najszlachetniejszych kulturalnych plemion...“

Nasz czytelnik kończy:



PAWILON LOWIECKI

Wasku, w pobliżu wylężała Odry, wznosi się niewielki pawilon, mieszczący ekspozycję Polskiego Z. Lowieckiego i Spółdzielni „Las“. Zwracając tu uwagę wspaniałe trofea myśliwskie, pochodzące wyłącznie z miejscowości Ziemi Odzyskanych.

Uwagę zwraca szczególnie duży bób z miejscowości Kudypa koło Olsztyna. Ustawione tu tutaj oryginalne „prace cielskarskie“ bobra, jak pomyślnie przepilnowane ptaki, okorowane gałęzie i rów no poście palniki. Szczyły odobiono rogami kozłów, małżonów i jeleni.

Poljeziera Mazurskie, kraj błot, rzek i jezior dostarczył okazów dzikiego ptactwa, jak drobie, baki i dzikie łabędzie. Znajdujemy tu również trofea myśliwskie Marszałka Polski Zymierskiego, zapalonego myśliwego, który jest jednocześnie protektorem Polskiego Związku Lowieckiego. W kacie sal szczyły zęby wspaniałej okazy rysia.

PAWILON P.Z.U.W.

Zakończone zostały prace przy urzą

„Proszę wybaczyć, że może zbyt on łuzajaczejnio ujętem temat, lecz tekstem długo za Polską, za narodem polskim i dlatego mnie poniosło...“

Ostatyczny termin nadawania odpowiedzi upływa dnia 31 sierpnia. Pytania są następujące:

1. Jak czujecie się na Ziemiach Odzyskanych? Dobrze czy źle i w jakich powodów?

2. Jakie najpilniejsze potrzeby dostrzegasz na Twoim terenie?

Po zakończeniu ankiety nastąpi rozdzielnie prac i rozdzielnie nagród.

NASZA WYSTAWA

PAWILON DOKARSKA W RUCHU

W pawilonie nowoczesnego wnętrza pięknego pawilonu Powozczego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, projektowanego przez prof. Dawskiego. Szerog barwnych, ciekawych planów ulustraw bieżące tryzletni dorobek tej instytucji, a estetycznie rozmieszczone statystyki swym jasnym, przejrzystym układem umożliwia wiedzającym zapoznanie się z wkładem P.Z.U.W. w ogólną gospodarkę społeczną kraju, ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Odzyskanych.

Na tarasie pawilonu umieszczone będą ekspozycje, symbolizujące idee instytucji — a więc różne rodzaje materiałów budowlanych, używanych zwłaszcza w budownictwie wiejskim, pustaki betonu we, maszyny do prasowania słomy, bełtonarki itp. (mp).

MAZYNIA DOKARSKA W RUCHU

W Pawilonie Przemysłu Poligraficznego i Wydawnictw Państwowych, wykonany w projekcie prof. Politechniki Wrocławskiej Brzozy i inf. Herburta, odbywa się obecnie montaż ekspozycji z zakresu techniki druku i litografii.

„Motyka jest motyka“

Trzy lata temu rozpoczęła się konferencja w Poczdamie. Rozpoczęła się w atmosferze optymizmu i pokoju. Wojna była zakończona, dymy jeszcze gruby polskiego Berlina. Owoce zwycięstwa leżały na dloni: nikt się nie troszczył, nikt nie podjezwiał jeszcze, że tak szybko zostaną one zaprzeczane, zba gallowizowane.

Trzy lata temu została zapoczątkowana seria konferencji międzynarodowych, zmierzających do ostatecznego sformułowania zasad traktatu pokojowego. Znamy dobrze przebieg i wyniki tych konferencji: czym bardziej oddalał się Poczdam, tym wyraźniej zarysowywały się różnice zdań, początkowo maskowane żręcznymi wytyrkami o dobrej woli i tęsknocie do pokoju. Rychno jednak imperializm amerykański zerwał ostatnią maskę, rychło stworzono właśnie z Niemiec dogo...

Komuniści zależali widocznie na macie wodu, aby nie dopuścić uarcia szustego i sprawdili ich, komuniści zależali na tym, rzucić Europie strakowej i u...

Trzy lata temu na konferencji w Poczdamie premier A. Wypowiedział do delegacji polskiej pamiętne słowa:

Motyka jest motyka, a administracja, to jest posiadanie.

W ten sposób premier Attlee, trawstuczony znane przysłowie angielskie, sprycyzował swój punkt widzenia na sprawę polskich granic nad Odry i Nysą.

Słowa te przypominano premierowi Attlee wielokrotnie przy okazji każdej próby podważenia praw Polski do Ziemi Zachodnich. Początkowo były one uważane za ważny akt polityczny; potem za przykład krakciau dyplomacji angielskiej. Dziś już kompromitującym dowodem historii czym.

Warto przypomnieć sobie o tych czasach i tych słowach właśnie dzisiaj, w godzinach otwarcia Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. Cała Wystawa bowiem — to najlepsza, najwymowniejsza odpowiedź premierowi angielskiemu. Cała Wystawa — to egzamin dojrzałości polskich Ziemi Odzyskanych. Egzamin ten — przekazywany się za kilkadziesiąt godzin — Polska zdała na celis gogo. Nie jest bowiem rzeczą przypadkową, że najokreślenie najbardziej imponująca Wystawa w powojennej Europie zorganizowana została właśnie na terenie Ziemi Odzyskanych, w zmniejszonej ich stolicy — Wrocławiu.

Motyka jest motyka — a administracja, to jest posiadanie. Można by zależeła zamieścić na frontonie WZO. Admi nistracja — to maczy uruchomienie setek fabryk, obsianie setek tysięcy hektarów, aktywizacja dziesiątek miast i setek tysięcy ludności.

W pawilonie ustawiono już maszyną dostawczą, wydobycie niedawno z gruzów i wremontowana we Wrocławskich Zakładach Napraw Maszyn Drukarskich. Maszyna ta, ukazana w pełnym ruchu, zapozna wiedzających z techniką pracy drukarskiej.

BIURO PROPAGANDY

W HALLI LUDOWEJ

Z dniam 19 lipca Biuro Propagandy WZO zostało przeniesione na teren wystawowy do Hall Ludowej, I-sze piętro, tel. 38-40.

Wszyscy dziennikarze, przybywający do Wrocławia celem zwiedzenia WZO, proszeni są o wczesniejsza zawiadomienie telefoniczne lub telegraficzne Biura Propagandy o dokładnym terminie przyjazdu i okresie pobytu we Wrocławiu.

Sztuka nowoczesna zbliża się do mas

Wiele pisze się obecnie o zadaniach sztuki. Jeszcze w ubiegłym roku o hermetyzmie malarstwa polskiego pisał Dobrowolski, a w dyskusji zabierali głos Przybóś, Porebski i wielu innych teoretyków sztuki współczesnej.

Wysuwano wtedy zarzuty, że sztuka obecna jest niezrozumiała dla ogółu i podnoszono konieczność dostosowania się artystów do poziomu konsumentów.

Nie ulega wątpliwości, że znajdujemy się w okresie przelomowym, czego odbiciem musi być sztuka. Jednakże trudno nawet naukowcom objąć to zagadnienie, bo — jak twierdzi Oswald Spengler w „Zmierzchu Kultury Zachodniej“ — cała europejska nauka o sztuce jest zacięta. Nie opiera się bowiem na gruntownej wiedzy o sztuce dawnej i jej rozwoju historycz-

ska — przed okresem Odrodzenia, realistyczna nie była, podobnie jak sztuka egipska, czy bizantyjska. Trudno sobie dziś wyobrazić nawet do cy Winkelmanna, z charakterystyczną dla niej jednostronnością w kierunku sztuki klasycznej. Te poglądy wyglądają dziś nieco humoryzycznie.

Malarstwo zamknięte w muzeach i galeriach, nie było w stanie oddziaływać na szerokie masy. Stąd owa hermetyczność. Unowocześnienie muzeów, wyjście z nową sztuką do mas, do świetlic, zakładów fabrycznych i szkół — jest jedną drogą do przysięszenia przedtęstościowania pojęć konsumentów malarstwa. Dowodem tego, że ten proces nie ustępuje tak szybko, jakbyśmy chcieli, niech będzie historia imprez sjonistów francuskich, których przed pierwszą wojną światową Parry nie chciał uznać, z wyjątkiem garstki entuzjastów. W zeszłym roku — po otwarciu specjalnego muzeum — jest ono wprost obłęgane przez tłumy wiedzających. To, że otwarte w miesiąc później, muzeum sztuki

nowoczesnej świeci pustkami, nie świadczy o niczym innym, jak o powrocie do tego samego procesu. Tak jak dziś Monnet, Renoir i Sezanne przeżywają swoje wielkie dni, tak przyjdzie kiedyś czas, że tłumy będą się entuzjastycznie Benard'em, Rouaul'em, czy Braque'm.

Jeżeli kogós razi nazwa malarstwo współczesne, niech zwróci uwagę na galerie paryskie, a stwierdzi, że jest ono bardzo umiarkowane w swej nowoczesności.

Jestśmy na najlepszej drodze do stworzenia wielkiej sztuki polskiej i zalewać należy, że ogół przekona się o tym dopiero post factum.

Sztuka winna być własnością mas, ale w procesie zbliżenia artystów z konsumentami, nie możemy żądać miara żądać obniżenia poziomu, bo to byłoby niezgodne z ideą postępu. Zamówienie społeczne nie stoi w żadnej sprzeczności z powiększaniem dołożeniem. Dowodem tego niech będzie konkurs olimpijski i wystawa wrocławska, gdzie prace wykonano na zamówienie, a — bynajmniej nie

zrezygnowano z poziomu i nowoczesności.

Etapem wyrabiania nowych pojęć o sztuce powinno być organizowanie wystaw sztuki nowoczesnej, z jedno czesnym objaśnianiem przez specjalnie kwalifikowanych prelegentów i urzędanie wystaw sztuki użytkowej, ze szczególnym podkreśleniem wnętrza mieszkaniowych. Koniecznym uzupełnieniem tej akcji byłoby wydanie dobrze ilustrowanej historii sztuki, ujmującej w zasadniczo i jasny sposób zagadnienia estetyczne. Jako przykład można by tu przytoczyć Woelfflina u „Podstawy pojęcia historii sztuki“ — Prowadzenie wykładu historii sztuki w szkołach jest niezbędne. W żadnym wypadku nie znajdziemy dostatecznej ilości ludzi gruntownie znających te problemy. Wobec czego, zamiast zainteresowania młodzieży sztuką, można by łatwo uzyskać skutki odwrotne: zniechęcenie i obojętność.

Zienowit Szumard

Pięć przed dwunastą

Już nie na dni, lecz na godziny liczymy okres dziesiąty nas od otwarcia Wystawy. Na terenach wystawowych praca trwa 24 godziny, byle przedzej, byle zdążyć na czas.

Po otwarciu „terenu C” i „Wystawy—Miasta”, Wrocław ma już okres przygotowawczy właściwie poza sobą.

Niestety, niektóre wysiłki władz nie są dostatecznie doceniane przez wrocławian. Odnosi się to szczególnie do czystości miasta.

Ogrom pracy, włożonej przez ZOM w uporządkowanie miasta i utrzymanie go w jakiejś takiej czystości, niweczą niestety sami wrocławianie, którzy bezmyślnie śmieją na każdym kroku. Za kilka dni będziemy mogli przypisać przyjeźdnym jednak jeszcze led nie będziemy tylko samych się. Wozy tramwajowe zajął trawników widzieć lery itp. Trudno żeby za chłodzeniem szedł pracownik zbierał za nim śmieć.

nie mniej ważna sprawa, wanie. Przypadło by się, ażeby w tych dniach w mieście pojawił się — jak to niejednokrotnie owaliliśmy — jakieś brudne, ale żeby naprawdę były to naszych barwach narodowych. Lepiej nie już nie wywieźć, manifestować brudną szmaragd tak trudno wypruć flagę wieszć czystą?

st już „pięć przed dwunastą”, należy się spieszyć i co jeszcze ma, wykonać. Przecież mamy taką ambicję i chcemy, ażeby obyeli o nas jak najlepsze mniemania.

Tuwicz



Wielki dzień naszego miasta

Wrocław-Twoje miasto

Uroczyste otwarcie części „C” Wystawy ZO

Prologiem do wielkich dni Wrocławia, było uroczyste otwarcie terenu „C” Wystawy ZO, pod hasłem: „Wrocław — Twoje miasto”. Fragmentem tej wystawy jest stoisko przy ul. Świdnickiej, na którym rozmieszczone zostały wykresy i ilustracje, uwidaczniające historię rozwoju miasta od roku 1945 do dnia dzisiejszego.

W uroczystości przekazania stoiska wziął udział wiceminister Kościński, dowódca OW gen. Daniluk-Danilowski, konsul francuski Mangue, przedstawiciele miasta, par-

Wyniki odgruzowania

Wyniki prac przy odgruzowaniu miasta są już dziś imponujące. Od 1 stycznia br. do dziś wyburzono 46 tys. metrów sześć. muru, wywieziono 45 tys. metrów sześć. gruzu, oczyszczono 8 milionów cegieł, zebrano 3246 ton żelaza i wyprodukowano 605 m. sześć. kruszywa.

ty politycznych, M.R.N. i społeczeństwa.

Kier. biura Planowania Wrocławia, dyr. Ptaszczyk, będący równocześnie kierownikiem sekcji aktywistów miasta, podkreślił wartość wykonanych prac.

„W dniu dzisiejszym — mówił — oddajemy miasto tym wszystkim, którzy przybędą tu, by je zobaczyć. To wszystko, czegośmy dokonali, jest jedynie wstępem do dalszego, właściwego startu”.

Po przemówieniu inż. Ptaszczyk przekazał symbolicznie Wystawę prezydentowi miasta Kupczyńskiemu.

„Gdy spojrzymy wstecz, w niedawną przeszłość — powiedział prezydent Kupczyński — kiedy Wrocław był jednym zwałiskiem gruzów i porównamy ją z dzisiejszą rzeczywistością, możemy bez obawy patrzeć w przyszłość”. Prezydent wyraził podziękowanie przedownikom pracy i robotnikom, zatrudnionym przy odgruzowaniu, oraz obywatelom, którzy przyczynili się do zaktywizowania miasta. Następnie prezydent oddał stoisko wiceministrowi Kościńskiemu.

Wiceminister Kościński podkreślił, że „stoisko miejskie jest widocznym znakiem, jak Polacy potrafili pracować. Nie tylko Wrocław, ale całe Ziemię Odzyskane są wielką Wystawą”.

wa polskiej pracy na tych terenach. Dlatego że kilkakrotnie próbowały je kwestionować, musi zdawać sobie sprawę, że będzie miał przeciw sobie cały naród polski”.

Po odegraniu Roty, inż. Ptaszczyk wręczył wiceministrowi i innym gościom piękne albumy ze zdjęciami miasta.

Z kolei wiceminister Kościński wręczył honorowe odznaki Wystawy ZO najbardziej zasłużonym przedownikom pracy, zajęтым przy budowie stoiska miejskiego.

W uroczystości wzięły udział tłumy wrocławian. Stoisko miejskie obejmuje duży plac pomiędzy ul. Świdnicką i Szewską. Na pokaznej przestrzeni wybudowano drewniany szkielet, na którym widnieje duży napis: „Wrocław Twoje miasto — Jesteśmy i budujemy”. Poniżej rozwieszono 12 wielkich tablic statystycznych, na których zilustrowano cyfrowo, zniszczenia, pracę przy odgruzowaniu, odbudowę i inne dane, dotyczące miasta.

Każda tablica jest ilustrowana pięknymi zdjęciami.

Całość robi duże wrażenie. W statystycznym rzucie zaznajama ona widza z całokształtem zagadnienia Miasta.

Dwutysięczna lampa gazowa rozbłysła na placu Solnym

Wczoraj w godzinach wieczornych rozbłysła w mieście — dwutysięczna lampa gazowa. Fakt ten uczyniony został skromną uroczystością pracowniczą Gazowni Miejskiej, w której wzięli też udział prezydent miasta Kupczyński, wiceprezydenci: Horwath i Dymek oraz tłumy publiczności, które zebrały się na placu Solnym.

Dyr. Gazowni, Rzeszós, oddając do użytku mieszkańców dwutysięczną lampę, podkreślił, że zarówno jak i poprzednie, wykonana została systemem gospodarczym, wyłącznie przez pracowników Gazowni. Odda ją tę lampę, Gazownia wykonała już swój plan na rok 1948 i obecnie pracuje już „ponad normę”.

Prezydent miasta, Kupczyński podkreślił, że „dzisiejsze zapalenie dwutysięcznej lampy jest równocześnie obchlebnym egzaminem dla robotników i ekipy Gazowni, która dobrze zasłużyła się społeczeństwu wrocławskiemu”.

Po przemówieniach, prezydent obcisze zapalił lampę, przy dźwiękach „Roty”.

„Zapalając w imieniu mieszkańców miasta — mówił prezydent — tę dwutysięczną latarnię, śladami pracy robotnika polskiego. Niech

Thuny zwiedzających w pierwszym dniu otwarcia Ogrodu Zoologicznego

Jeżeli ktoś miał jakieś wątpliwości, czy potrzebny nam jest Ogród Zoologiczny w okresie, gdy mamy jeszcze tyle innych spraw do wykonania, powinien był przybyć wczoraj na jego otwarcie. Tysiące tłumy, które przysły na tę uroczystość, niewątpliwie przekonały by go, że jednak Ogród jest potrzebny. Gdy w dodatku obserwował te mase młodoży od lat 3 począwszy, która niezamordowanie przez godzinę i dłużej potrafiła podziwiać czy to lwa, czy niedźwiedzie, a szczególnie małpy i gdyby słyszał wszyst-

Thuny zwiedzających w pierwszym dniu otwarcia Ogrodu Zoologicznego

kie wypowiediane uwagi, obserwować radość, mającą się na twarzy, wówczas z antagonisty narówna starby się wielkim zwolennikiem Ogrodu.

A przecież nie należy zapominać, że Ogród jest ponadto dużą pomocą naukową dla Uniwersytetu i innych szkół. Słusznie też podkreślił rektor Kulczyński w swoim zagajeniu, że otwarcie wrocławskiego Ogrodu Zoologicznego jest dużym osiągnięciem zarówno Uniwersytetu jak i miasta.

Prezydent miasta Kupczyński, który najwydatniej przyczynił się do wskrzieszenia Ogrodu Zoologicznego, zapewnił, że miasto dążyć będzie do tego, ażeby nasz Ogród był jednym z pierwszych w Polsce. Warunki ku temu ma doskonale i tylko od mieszkańców zależy jego dalszy rozwój.

Jako ostatni przemawiał dyr. Łukaszewicz, który zapewnił, iż dołoży wszelkich starań, by Ogród był chlubą miasta. Już obecnie możemy zakomunikować, że w najbliższym czasie powstanie we Wrocławiu również Muzeum Zoologiczne.

Po przecięciu wstęgi — odegrano „Roty”, licznie zebrani goście udali się na zwiedzanie zwierznia. Wyglądało na naprawdę ciekawie, ale jedynie kierowniktwo i mała grupa wtajemniczonych wie, ile i pracy trzeba było włożyć, ażeby osiągnąć obecny stan.

Miarą zainteresowania się wrocławian Ogrodem Zoologicznym niech będzie fakt, że mimo, iż dwie kaszy sprzedawane bilety wstępu, już około godz. 12-tej utworzył się długi ogonek czekających. Przyjmujemy to za dobry „omen”, i gdy frekwencja utrzyma się na tym poziomie, o losy Ogrodu możemy być spokojni. Na pewno będzie samowystarczalny.

Dla zwiedzających Wystawę ZO, zwierzyniec będzie też dużą atrakcją. T.T.

Teatry PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — o godz. 19.30 „Harry Smith odkrywa Amerykę”. TEATR POPULARNY o godz. 20-12 „Ladacznicy z zosadami”.

Kina „SCALA” ul. Mikołajka 37 — „Rosanna z siedmiu księżyców” (ang.) „POLONIA” ul. Żemczowskiego 53 — „Wolsza, Woiga” (radz.) „TRZĘCA” ul. Kościuski 177 — „Znak Złoty” (amer.) „FAMA” Plac Pole — „Podtrutek” (radz.) „WARSZAWA” ul. Fredry 10 nieczynne „SLASK” ul. Świerczewskiego 87 nieczynne

Nocne dyżury aptek „POD OPATRZNOŚCIĄ” — ul. Stalina nr 51. „POD LWEN” — Plac Stoleczny 2. „POD ANIOLEM” — ul. Szczytnicka 28 „POD ROZĄ” — ul. Olszewskiego 75.

„Ladacznicy z zasadaniami we Wrocławiu?”

Najślynniejsi satyrycy polscy — znakomici przekrojujacy: Grodzienka Stefania, Brzechwa Jan i Miniewicz Janusz, oraz jeden z najwybitniejszych poetów Władysław Broniewski wystąpią dwa razy w Teatrze Popularnym w poniedziałek 19 i wtorek 20 lipca o godz. 20-12.

Szczegółowo będzie popularny artysta Teatru „Syrena” znany z filmu „Ostatni etap” — K. Kizimierz Pawłowski. Wspaniały program zawiera satyrę polityczną, aktualności, parodie i — rzecz prosta — piękna poezję Broniewskiego.

Będzie to niezwykle wciągający występ wszędzie staje się sensacją artystyczną najwyższej klasy i rangi. Niewątpliwie i Wrocław stawi się tłumnie, aby podziwiać tych ulubieńców — autorów.

Kierownik Imprezy Literatów „Ladacznicy z zasadaniami” K 4002 (ORTYM)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY NA WZO

Wśród pawilonów terenu „B” zwraca uwagę pawilon Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. Ma on 130 m kwadr. powierzchni. Jeden z boków tworzy wielka kula. Na drugim planie wznoszą się dwie wieżyczki. Górna część ścianów od strony zachodniej stanowiła siłkiana z wymalowaną na niej wielką mapą Polski, na której oznaczono są ośrodki przemysłu chemicznego.

Notatnik wrocławski

Młodzież, pracująca w P.F.W. postanowiła przed Kongresem wnieść swoje wnioski i tym samym zwiększyć swój wkład w odbudowę kraju. Po szczególności członkowie młodzieżowej współzawodniczący pracy wykonują od 300 do 380 proc. normy.

Ważne zebranie członków Zrzeszenia Przemysłu Eksp. Transportowego odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 10 w lokalu Izby Przem. — Handlowej.

102 przewodników, rekrutujących się przeważnie z akademików, odbywają obecnie praktyczny kurs na terenach Wystawy.

W różnych punktach miasta rozmieszczone zostały najnowszy plan Wrocławia — białych plenu widać duże figi ogroście z widokami miasta.

Główniejsze ulice zostały już przyozdobione małymi chorągiewkami o barwach narodowych, barwach miasta (czerwono — żółte).

Przypominamy, że Ogród Zoologiczny jest otwarty w porze letniej od 10-tej do 19-tej. Apel do zwiedzających: by nie drażnić zwierząt oraz by ich nie karmili.

Dziury kanalowe — na ulicy Gdań-

skiej — należy koniecznie zabezpieczyć. Ostatnio w taką dziurę wpadło dziecko i tylko cudem ocalało.

Późniejszego zamknięcia Miejskiego Zakładu Kapelowego domogają się wrocławianie. Obecnie Zakład jest otwarty tylko do 17.30. Przedłużenie terminu zamknięcia o najmniej do godz. 20-12 — byłoby bardzo na część.

Minister Rolnictwa republiki Czechosłowackiej, Juliusz Diurisz przybył onegdaj do naszego miasta.

Przy ulicy Kromera 5 — mieści się siedziba Związku Hodowców psów rasowych. Adres podajemy na licznę za pytania Czytelników.

Kupcy wrocławscy, przynajmniej na okres Wystawy, powinni zaniechać używania opakowań z napisami nie mieckimi. Rozmaite torebki i t. p. „Gargelmittel” czy „Schalebsen” — nie robią dobrego wrażenia.

Ekipy robotników, mimo niedzieli w szybkim tempie pracowały nad finalizowaniem miasta. Rynek i ul. Świdnicka zostały już udekorowane.

„Dom Kupca” przy ulicy Szewskiej nr. 5 został całkowicie wyremontowany i robi estetyczne wrażenie.

List do redakcji

Ob. Jan Perenc z Wrocławia nadsyła nam poniższy list.

Z względu na to, iż list ten stanowi obronę przed zarzutami imputowanymi człowiekowi pracy, zamieszczamy jego treść w całości.

Stanowiąc Panie Redaktorze. W „Słowie Polskim” ukazała się notatka o ilustracji w firmie „Galena”. Między wierszami można było w niej wyczuć uwłaczające mi sugestie.

Ponieważ „prawda” mówi sama o sobie, pozwolę poruszone w notatce sprawy, prosić o dante wyrazu której odpowiedzi na tamach gazety.

Było zwykłym przypadkiem, że skierowano mnie, jako urzędnika skarbowego, na superwizję do firmy „Galena”. W czasie rewizji stosunek przedstawiciela firmy do mnie i mój do jej personelu był uprzejmy i takowny.

Po dwóch godzinach urzędowania w „Galeni” stwierdziłem, że jej operacje podatkowe pociągają za sobą sankcje karne. Znatzione bowiem przez mnie dokumenty dowadzą pełną do takich przypuszczek podstawę.

Podczas urzędowania zaofiarowano mi paczkę banknotów za odstąpienie od spo-

rzędzenia informacji podatkowych. Wobec mojego sprzeciwu, usunęto mi w ubrowu protestom, paczkę do kieszeni.

Po powrocie do biura oddałem pieniądze moim przełożonym. W paczce było 50 tysięcy złotych.

Moim zadaniem w firmie „Galena” było wyłącznie sprawdzenie jej rzetelności podatkowej. Weślętna mu do kieszeni łapówka wywlokła inne sprawy, rozstrzygane obecnie przez właściwe urzędy.

To jest prawda, której nikt zmieniać nie zdoła.

JAN PERENC

Wojna parkanom!

W celu poszerzenia niektórych ulic, Zarząd Miejski zamierza znieść szerokie parkany, zastanijących widok na zadzwione posesje, polozone tuż przy chodnikach. Wpływie to korzystnie na estetyczny wygląd miasta, a jednocześnie przeczodnie uzyskają więcej miejsca na wąskich chodnikach. Wszystkie rudery — parkany powinny zniknąć z ulicy miasta.

Spacerem po Wrocławiu

Przesolone widoki

— Proszę o pocztówki z widokami Wrocławia — powiada jakaś pani, wchodząc do sklepu z materiałami plśmiennymi.

— Słusznie pani! — i grzeczny kupiec wyciąga całą paczkę widokówek Wrocławia. — Jeszcze nie zdążyliśmy włączyć do albumu, świeży materiał... — wyjaśnia w dalszym ciągu kupiec.

Klientka ogłąda z zainteresowaniem. Zerkam w jej stronę i widzę wszystkie znane miejsca Wrocławia na pocztówkowych zdjęciach. Jest i most Grunwaldzki, ze swymi wspaniałymi lukami. Jest kościół św. Krzyża i delikatny „Zielony Most” we wdzięcznym wycięciu lektkiej konstrukcji. Ratusz. Katedra. Uniwersytet...

Nareszcie mamy swoje pocztówki, bez przekreślonych niemieckich napisów. Ale klientka była jakaś grymasna. Ogłądała, przeczwała, a wreszcie powiada:

— Mętno... — Mętno? — zdziwił się właściciel sklepu.

— A mętno...

Wobec tego i wobec zasady „Klient — to twój pan” — kupiec sięga po nową porcję:

— Te są silczne. Wyraźne, przejrzyste... Proszę popatrzyć...

— No tak, — cokolwiek lepsze — stwierdza protekcjonalnie wy magająca osoba. — Teatr ładnie wypadł. Ale dlaczego umieszczono tyłko same budynki w bezpośrednim zbliżeniu, bez żadnej perspektywy? — rzuca, właściwie retorycznie pytanie, trudna do obsłużenia klientka.

— Proszę 5 z tej serii.

— 150 zł — zdecydował sprzedawca.

— 150 ?!

— Tak, po 30 zł sztuka... A te „mętno” po 8 zł.

Zaciekawiona, przestalam zerkać poprzez ramię klientki, ale wreszcie obejrzałam widokówki. Nie mogłam zrozumieć, czemu jest aż tak znaczna różnica w cenie. 30 zł za pocztówkę — to chyba trochę za słono. J. K.

Tatusiu! Dlaczego nie zaprenumerowałeś dla mnie »PRZYJACIELA«? Ja też chcę mieć w domu pismo dla siebie! Prenumerata mies. „Przyjaciela”, tygodnika dla starszych dzieci i młodzieży wynosi 40 złotych. W 28



Pietraszewski mistrzem szosowym Polski

Wójcika przesładowuje pech

Mistrzostwa Szosowe Polski na rok 1948 zgromadziły na starcie 40-tu as wodników, wśród których znalazła się cała elita naszego kolarstwa. Zabrakło tylko najlepszego Ślązaka — Wyglendy, jednego z kandydatów na wyjazd do Amsterdamu.

Na starcie honorowym, który odbył się obok gmachu Polskiego Radia w Krakowie, przemówił do kolarzy inż. Blicharski z Wrocławskiego O.Z. Kol., przypominając kolarzom jeszcze raz, że wyciszyć się muszą, poza walką o zaszczytny tytuł mistrza Polski, jest eliminacją do mistrzostw szosowych świata w Amsterdamie.

NA TRASIE WYŚCIGU

Ze startu ostrego na autostradzie — wyruszyło o godz. 10.42 — 40-tu kolarzy. Tempo wzrasta i dochodzi do 40 km na godz. Na 100 km ma defekt przedniej osi, tegoroczny zwycięzca Tour de Pologne — Wójcika, co w rezultacie nieustannie powoduje jego wycofanie się z wyścigu.

Wodników, w tym lekko białki wrocławskian.

Początkowo tempo jest słabe. Wieje wiatr przeciwny. Jednakże powoli kolarze „podkręcają się”. Cała szata kałdże razem.

Na 35 km pierwszą gumę lepłą Mo tyka. Już na 20 km notujemy pęknięcie szosy maruderów, którzy wycofują się z wyścigu. Są to: Kruk, Biedrowski i Tyczyński.

Powoli zaczyna tworzyć się grupa czołowa, złożona z około 20-tu zawodników, w której widzimy całą elitę kolarstwa i kilku młodych zawodników, jak np. Królowski.

Na półmetek (90 km) pierwszy wpał da Pietraszewski przed Kapiakiem, w czasie 2 godz. 48 min. Za półmetkiem tempo wzrasta i dochodzi do 40 km na godz.

Wielki faworytem do walki międzygrupowych jest doskonały międzygdański Lech.

A więc: nie się nie zmieniło z naszymi prognozykami.

Czołowiek składe się teraz z 19 kolarzy z Wrzesznieńskim, Kapiakiem, Rzeźniakiem, Pietraszewskim i Napierają na czele.

Za nią w odległości 2 km jedzie druga grupa, złożona z czterech kolarzy z Olszynieńskim na czele, a jeszcze kilometr dalej widzimy pierwszego wrocławianina Jankowskiego, jedzącego z Targosińskim.

Pierwsza grupa jedzie w dobrym tempie i nikt jakos nie ma ochoty uciekać. Sytuacja od półmetka nie ulega żadnej zmianie i widać już, że walka rozegra się na finiszu.

Tuż przed samą meta tempo jeszcze wzrasta, mimo to grupa czołowa nie rozciąga się. Widać, że klasa jest wy równa. Jeszcze 2 km — i wreszcie niebieska flaga — tysiąc metrów. Na czoło wychodzi Wrzesziński, tuż za nim kolejni klubowcy — Rzeźniak.

Nagle 150 m przed meta wyrusza się z dziesiątej pozycji Pietraszewski, który mija pokolei wszystkich i wygrywa o metry przed Wrzeszińskim.

Mistrzem szosowym Polski na rok 1948 — zostaje Lucjan Pietraszewski, członek klubu „Partyzant” z Łodzi.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W płocie nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dał wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W płocie nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dał wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W płocie nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dał wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W płocie nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dał wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

U wrót ligowych

Zaczęła się druga runda walk o awans do ligi. Wbrew przewidywaniom nie było „wielkich sensacji”, bo mistrz Śląska Baildon przestał już nas zaskakiwać „niepodziewanymi porażkami”. Po prostu mistrz Śląska jest drużyną przereklamowaną i wrecz słabą. To 1:6 z Szombierkami przekreśla wszelkie szanse na awans.

W pierwszej grupie Skra jest już prawie pewnym mistrzem (Chelmek zremisował z Zagłębiem).

W drugiej — Legia urwała punkt liderowi, ale Pomorzaniom nie grozi to utratą pierwszej lokaty. Szombierki i Legia są już w II lidze.

W „naszej grupie” Ostrowia i Radomiani mają szanse na pierwsze miejsce, czekając, jako na trzeciego konkurenta na Polonię Świdnicą.

W szóstym znowu niepowodzenie PTC czy Gwardia? Obie rywalki mają po 3 pkt.

O wejście do Ligi

Gwardia — Lublinianka	1:2
Gwardia — PTC	0:2
Polonia — Skra	2:3
Wiel — Ognisko	1:1
Bzura — Lechia	0:2
Ostrowia — Gwardia	7:2
Szombierki — Baildon	6:1
Zagłębie — Chelmek	1:1
Legia — Pomorzania	3:3

Po 6 dniach mistrzostw szkolnych

Jestemy w połowie wielkiej Olimpiady młodzieży szkolnej, z dotychczasowych osiągnięć można wyciągnąć pewne wnioski i horoskopy. Są to przede wszystkim tego rodzaju i Ministerstwo Oświaty mimo olbrzymich wysiłków nie mogło wprowadzić do programu wszystkich konkurencji.

Tym niemniej zawody mają swój wielki ciężar gatunkowy i wykazują, że w szkolnictwie sport rozwija się coraz to mocniej. I że młodzież szkolna w Polsce stanęła się olbrzymim rezerwuarem doborczych zawodników.

Te to mistrzostwa odkryły wiele nowych, obiecujących talentów, a przede wszystkim pozwoliły młodzieży z mniejszych ośrodków prowincjonalnych na zaznajomienie się z wysoką klasą zespołów, mających szczególne warunki do treningu sportowego. Na boiskach, czerniło się gęsto widzi się emblematy znanych klubów sportowych takich jak Warta, Cracovia, Wisła, Legia a przede wszystkim mnóstwo emblematów AZS-owych.

Jakże przedstawia się dotychczasowy bilans?

W siatkówce mekkańskiej na czoło wysunęły się zespoły Wrocławia, Krakowa, Łodzi i Warszawy, które stoją ze sobą półnogi i finał, w koszykówce najmocniejszym zespołem jest Warszawa, za nią Kraków, Łódź i Warszawa, w szczyptorniaku wreszcie Kraków i Katowice dominują, ale niespodzianką sprawili Rzeszów, który wyeliminował kolejno Szczecin 8:1 i mocno Łódź 4:2, o raz Toruń, który w ładnym stylu wyeliminował Gdańsk 4:1. Dobry zespół przedstawiła Warszawa, obok której w ćwierćfinale trafiła od razu na mocny zespół Śląska. W obu grach zawiodła młodzież

Mistrzostwa szkół

We Wrocławiu odbyły się finały mistrzostw szkół średnich. Wyniki podamy w numerze jutrzejszym.

W konkurencjach pobito lub wyrównano kilka rekordów szkolnych. Startowało 16 drużyn reprezentujące wszystkie kuratoria szkolne.

Telefonem po boiskach

Kralowe Pole pokonało piłkarzy Pioniera (Szczecin) 3:0 i PKS 3:1. Rekord świata w sprincie kolarzkim 1000 m. ustanowił mistrz świata Harris osiągając czas 1.16.4.

7.70 skończył w dal... koń Guarana na zawodach w Buenos Aires.

Tenisistów L.T.C. Praga wygrali z Sopotem 4:2.

Bromwich pokonał zwycięzcę Wimbledonu Falkenburga w 2 setach 6:4, 6:2.

Pogoń (Katowice) ma dobrych tenisistów. Wczoraj pokonała repr. Krakowa 12:7.

Mistrzostwa ligi żużlowej

Rozegrany w Krakowie trójmeczek motocyklowy o mistrzostwo ligi żużlowej między PKM, DKS i GKM, przyniósł zwycięstwo motocyklistom PKM, którzy bezwzględnie za punkty i utrzymali się na pozycji lidera ligi.

Wielką niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez Dzielawski KS z Łodzi (15 pkt.) przed Gdańskim KM — 11 pkt.

Walczyli — Kraków 2:2 (2:0)

Walczyli (tel. wł.). Wczoraj na Stadionie Miejskim w Walbrzychu odbył się mecz piłkarski Kraków — Walbrzych. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 do przerwy 2:0 dla Walbrzycha.

Branki strzelił: dla reprezentacji

Z Olimpu do Wembley

Trasa olimpijskiego zniezu

W sobotę w południe na ruinach świątyni Zeusa na Olimpie, dziesięcina grecka, ubrana w biały chiton zapaliła od promieni słonecznych za pomocą soczewki, gałkace oliwina.

Od rozległego ognia zapalono z kulei specjalnej lampy, która młodzież grecka przewioła do miejsca, gdzie znajduje się świątynia Apollona, niosąc z sobą pochodnię olimpijską, która po chwili została zapalona i następnie pochodnię olimpijską, która powędrowała do Wembley, przebywając po drodze 3 tys. km.

Pożegnanie otworzyła Izgrzyk Olimpijskich, od pochodni tej zostanie zapalony znicz olimpijski, który będzie pisał o do zamknięcia olimpiady. Pochodnia będzie przeniesiona do portu Katakolo, skąd zostanie przewieziona na greckim krążowniku na wyspę Korfu.

W niedzielę rano biegacz Korfu przeniósł pochodnię na brytyjską wyspę. Pochodnia została następnie dostarczona biegaczem włoskim na wyspę Bari, a następnie skieruje się do Calais, gdzie przyjmie ją brytyjski krążownik.

Na krążowniku tym pochodnia zostanie przewieziona do Dover, i wreszcie 29 km sztafeta, złożona z 75 brytyjskich biegaczy, przeniesie ją do Wembley.

Po południu tegoż dnia od pochodni tej kół angielski zapał znicz olimpijski, który będzie początkiem olimpiady.

Polonia (Świdnica) — Zabovresky 4:3

SWIDNICA (tel. wł.) Mistrz Dolnego Śląska Polonia (Świdnica) rozegrała wczoraj spotkanie międzynarodowe z czeską drużyną Zabovresky z Brna, wygrywając w stosunku 4:3 (4:1).

Polonia górowała nad gościną techniką gry. Bohaterem spotkania był Bolek, który w pierwszej połowie gry zdołał w ciągu kilku minut strzelić 3 bramki. Poza nim ze Świdniczan podobał się Kusz i Rabanda, którzy w drugiej połowie zdobyli dwie bramki.

Goście przeważali kondycyjnie, a inicjatywę wszystkich strąków na bramkę Świdniczan był reprezentant Czechosłowacji Palat, strzelce 2 bramki.

Poloniom gry wyszły. Polonia nie wykorzystata dwóch rzutów karnych, które przetrzelił Rabanda. Sędziował słabo p. Starobski z Walbrzycha. Widzów ok. 7 tysięcy (Jal).

Wrocławscy akademicy przygotowują ogólnopolskie regaty

Sekcja wioślarska AZS-u przysięgnęła ogólnopolskie Regaty Akademickie, które odbędą się w początkach września we Wrocławiu.

Dyr. WUKF mgr. Skrociec ofiarował na ten cel 200 tys. zł. oraz 40 dzieł wycieczkowe, ceny ten dar bezdarmo przydał się studentom. Patrząc na ich niezmordowaną pracę w urzędowaniu przystąpił AZS-u nad Odrą musimy stwierdzić, że potrafił sobie radzić. Przysłał wyszczególnione w powietrze przez niemieckich studentów, nabierając kształtu. Największą polską przyślaną inst. — dziurawy dach, który cieknie wodą deszczową, nieznacznie sprząć.

Czy nie warto pomyśleć naszym wojsła rzom studentom?

Chyba tak, bo jak niejednokrotnie mogliśmy się przekonać, studenci wrocławscy godnie reprezentują naszą

Duże sukcesy i małe porażki wrocławian na ogólnopolskich mistrzostwach Poczty

Wczoraj podaliśmy wiadomości o sukcesach piłkarzy siatkarskich i naszemu zespołowi je nowymi meczami nieudolnymi korespondenta.

W siatkówce wrocławskian przegrał z Warszawą 0:2 i pobit Olsztyn w takim samym stosunku. Poza tym padły nast. wyniki:

Poznań — Szczecin 2:1, Katowice — Warszawa 2:1, PZT (Warszawa) — Gdańsk 3:1, Poznań — Łódź 2:1, Lublin — Warszawa 2:0, Kraków — Poznań 2:0, Katowice — Szczecin 2:0.

W siatkówce pań wrocławianki wygrały z reprezentacją Warszawy 2:1, ulegając krakowiakom 1:2. Rezultaty innych meczów: Katowice — Szczecin 2:0, Poznań — Kraków 2:0, Olsztyn — Gdańsk 2:0, Katowice — Łódź 2:0, Gdańsk — Łódź 1:1 i Olsztyn — Warszawa (Warszawa) 2:0, Kraków — Wrocław 2:1.

W lekkiej atletyce rozegrano półfinałowy w skoku wzwyż i w dal panów oraz w dal pań. Do finału zakwalifikowali się:

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W płocie nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dał wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W płocie nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dał wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W płocie nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dał wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W płocie nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dał wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W płocie nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dał wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

W TRZECIM DNIE

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Filka szałkowa pań: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0.

W skoku wzwyż 1) Leszczyński (Olsztyn) 1.61 m, 2) Augustyniak (Kat.) 1.56 m, 3) Rusak (Lublin).

W skoku w dal: 1) Wylezol (Kat.) 5.8 m, 2) Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 m, 3) Piuta (Wrocław) 5.73 m.

W rzucie młotem: 1) Kotasowa (Kat.) 4.25 m, 2) Cieslewicz (Krak.) 4.21 m, 3) Wroblewska (Łódź) 3.90 m.

W trzecim meczu Wrocław pokonał Gdańsk 2:1 (0:0), kwalifikując się do spotkania finałowego.

Z ostatniej chwili

Piłkarze wrocławscy zdobyli tytuł mistrza Polski klubów terenowych, po wygraniu meczu finałowego z Poznaniem. W ogólnej puli ligi mistrzostw zwyciężyli Katowice — 185 pkt przed Poznanem — 160 pkt i Wrocławem — 144 pkt.

Pływacy przed meczem z Czechami

PZP przy poparciu Głównego Urzędu Kult. Fiz. zorganizował obóz treningowy pływacki w Strzelcach Wielkich na Dolnym Śląsku.

Obóz rozpocznie 10 b. m. i będzie trwał do 10 sierpnia.

Celem obozu jest przygotowanie na szych pływaków do międzynarodowego go spotkania z CSR.

Na obozie znajduje się 40 najlepszych zawodników i zawodniczek. Głównym trenerem jest znany pływak i waterpolista — Kontek. Poza nim treninji prowadzi instruktor PZP — Broll, Kólik i Dzięgielewski.

Wrocławscy akademicy przygotowują ogólnopolskie